

Rasa - klasa! Postęp w hodowli drobiu

Wiele organizacji zajmujących się obroną zwierząt przedstawia hodowlę kurczaków niczym film grozy. Schorowane, żyjące w ciasnocie i ciemności ptaki, okrutne praktyki i hodowcy, którym nie zależy na dobru zwierząt, ani na środowisku. Ten obraz jest jednak daleki od rzeczywistości. W praktyce rolnikom zależy nie tylko na ekonomicznej stronie produkcji, ale także na dobrostanie zwierząt hodowlanych. Ich misją jest dostarczanie żywności, a im lepsze warunki bytu stworzą stadom, tym mniej problemów i strat będą mieli w kurnikach.

Czy brojler taki straszny, jak go malują?

Brojler to nie żaden „franken-kurczak”. Brojler to mieszaniec dwurasowy czteroliniowy, charakteryzujący się konkretnymi cechami. Jest to linia specjalnie wyhodowana w oparciu o rasę White Rock, metodą krzyżowania ze sobą osobników o wybranych, pożądanых cechach, tak by zostały one odziedziczone przez ich potomstwo. Stworzenie brojlerów wiąże się bezpośrednio z powstaniem hodowli na dużą skalę, zapoczątkowana w USA na przełomie XIX i XX wieku. Stąd też nazwa wywodząca się od angielskiego słowa *broil* - przypiekać, opiekać, smażyć - gdyż to właśnie kurczaki z rusztu były najchętniej spożywane przez Amerykanów.

Zawrotna kariera brojlera

Unowocześnianie hodowli drobiu to konieczność. Przez ostatnie dziesięciolecia spożycie mięsa stale rośnie i ten trend, według dostępnych prognoz, nadal będzie trwał. Postęp jest więc nieunikniony, by podaż dotrzymała tempa popytowi. Od początku swojego istnienia kurczak określany mianem brojlera miał spełniać określone przez rynek warunki – duże filety z piersi, tuszki o jasnym kolorze, cienka i łatwa do zrumienienia skóra. Nie bez znaczenia jest również wydajność produkcji. Dlatego do hodowli brojlerów wykorzystuje się kurczaki tych ras, które szybciej przybierają na wadze i są mało otluszczone. Chów brojlerów trwa do 5-7 tygodnia ich życia, a najintensywniejszym tempem wzrostu odznaczają się między pierwszym a czwartym tygodniem, później ten wskaźnik stopniowo maleje. Średni okres życia polskiego brojlera to 42 dni i należy do najdłuższych w Unii Europejskiej.

Dbanie o zdrowie i dobre warunki na każdym etapie chowu jest standardem, bo dobrostan przesądza o jakości i wydajności produkcji oraz jest odpowiedzią na oczekiwania coraz



szerszej grupy konsumentów. Ogromne znaczenie w utrzymaniu zdrowej hodowli ma dobór odpowiedniej paszy, optymalnej temperatury, czysta ściółka, wentylacja i stały dostęp do czystej wody.

Różne metody, ten sam cel

Wzrastająca świadomość ekologiczna konsumentów skłania ich ku zainteresowaniu różnorodnymi metodami hodowli drobiu, przy czym każda z nich ma swoje zalety, zapewniając zdrowy i wysokiej jakości produkt.

Kurczaki zagrodowe rosną przez co najmniej 56 dni. Ich dieta składa się z mieszanki paszowej, w tym pszenicy, kukurydzy, pszenżyta, słonecznika, rzepaku, grochu oraz bobiku. Ten chów nazywa się ekstensywnym i preferowany jest w mniejszych gospodarstwach rolnych.

Każda metoda hodowli drobiu kładzie nacisk na zdrowie i dobrostan zwierząt, a także na jakość paszy. Systemy te, w tym hodowla brojlerów, mogą stosować różnorodne diety i warunki bytowe, aby zapewnić optymalny rozwój zwierząt. Wszystkie metody hodowli mają na celu dostarczenie konsumentom zdrowego drobiu, przy jednoczesnym zachowaniu odpowiedzialności za dobrostan zwierząt i środowisko. Ważne jest, by doceniać wysiłki producentów w zapewnieniu zarówno wysokiej jakości żywienia, jak i odpowiednich warunków dla wszystkich kurczaków, niezależnie od wybranej metody hodowli.

Nowoczesność w kurniku

Nowe technologie umożliwiły hodowcom drobiu automatyzację wielu procesów, od karmienia czy pojenia zwierząt, po kontrolę temperatury i poziomu wilgotności we wnętrzu kurnika. Dzięki automatyzacji monitoring środowiska, w którym przebywa drób jest lepszy jakościowo i warunki dla jego wzrostu i zdrowia. Nowoczesne systemy mogą również wykrywać problemy i ostrzegać hodowców, kiedy należy dokonać korekty. Technologia jest też wykorzystywana do nadzoru zdrowia brojlerów. Czujniki mogą wykrywać zmiany w zachowaniu lub kondycji fizycznej, które wskazują na chorobę, co pozwala hodowcom na szybkie podjęcie działań i ochronę całego stada. Dzięki postępowi w produkcji drobiu poprawia się dobrostan. Ptaki mają stały dostęp do świeżej wody i pokarmu, a w kurnikach panuje odpowiednie oświetlenie i cyrkulacja powietrza.

Przyszłość hodowli



Gdy Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) opublikował swoją opinię na temat dobrostanu brojlerów w kurnikach, która zawierała kilka bardzo daleko idących zaleceń, w tym znaczne zmniejszenie dziennego tempa wzrostu kurczaków i bardzo duże ograniczenie maksymalnej gęstości obsady, eksperci podnieśli alarm, że są one zagrożeniem dla bezpieczeństwa żywnościowego i nie działają na korzyść konsumentów. Realizacja wszystkich zaleceń doprowadziłaby do zmniejszenia o 70% unijnej produkcji mięsa drobiowego, a pozostałe 30% produkowane byłoby po tak wysokich kosztach, że na spożycie drobiu mogłaby pozwolić sobie niewielka część społeczeństwa. Wspólnota stałaby się importerem netto mięsa drobiowego, co doprowadziłoby do uzależnienia od dostaw z krajów trzecich, w których dobrostan zwierząt jest na dużo niższym poziomie niż w Unii Europejskiej. Dodatkowo hodowcy spoza wspólnoty nie mają obowiązku spełnienia szeregu rygorystycznych i kosztownych unijnych norm, a emisje z hodowli drobiu są znacznie wyższe niż w Europie. Przyszłością hodowli nie jest rewolucja, a ewolucja, czyli dalsze wprowadzanie przez rolników zrównoważonych praktyk, poprawa dobrostanu zwierząt i zmniejszanie wpływu branży na środowisko, przy jednoczesnym udoskonalaniu systemów hodowli.